Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 92.

Kwartalnie kosztuje złr. 4 Konw. Mon. miesięcznie złotych sześć.

PIĄTEK 21 Kwietnia 1848 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr		Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
	6	27 3. 74	+ 2. 7	2. 33	Wschodni	słaby	Pogoda	
19	2	2. 76	+14. 1	4. 85	Wschodni	,,	,,	
	10	2. 38	+ 7. 6	3. 43	Wschodni	,,	,,	

Wiadomości krajowe.

AUSTRYA.

Gazeta wieczorna Wiedeńska z d. 16 kwietnia zamieściła następującą odezwę rządu tymczasowego w Medyolanie, do Niemieckiego Narodu.

„Pozdrawiamy was, o mężni, o uczeni, o szlachetni mężowie Niemiec.

„Pozdrowienie, które wam nowy lud, który po morderczéj walce, tak uznanie swéj władzy, jako i wolne wykonywanie swych praw osiągnął, przesyła, znajdzie zapewne oddźwięk w waszych szlachetnych sercach.

„My także czujemy sie godnemi to wielkie słowo „Braterstwo“ które wszelkie wspomnienia dawnych zawiści narodowych niszczy, wymówić, i wymawiamy go przy nie zawartych jeszcze grobach naszych współobywateli, którzy polegli w boju, i krwią swoją okupili prawo, to piękne słowo wyrzec jawnie bez wstrętu.

„Wszystkie te ludy nazywamy naszemi braćmi, które są przeświadczone, iż towarzystwo ludzkie poprawić się może, i które dąży do urzeczywistnienia tego; przed wszystkiemi, was nazywamy braćmi b. Niemieccy mężowie, z któremiśmy w tak wielu szlachetnych skłonnościach, w zamiłowaniu kunsztów i umiejętności, w pojmowaniu wyższych nauk, i w wielu politycznych mniemaniach, zgadzali się.

„Dla was przed wszystkiém, jest teraz sprawa waszéj wielkiéj Ojczyzny, a dla nas sprawa naszych Włoch.

„Żeśmy pochwycili za broń przeciwko austryakom (myślimy tu o rządzie, nie zaś o narodzie), do tego przywiodło nas, nie tylko chęć uwolnienia się od hańby, i od 34-letniego niegodnego ucisku; lecz nadto zamiar ujrzenia się w rzędzie narodów, i połączenia z naszemi braćmi półwyspu, dla spolenia się z niemi pod wielką chorągwią Piusa IX, na któréj te dwa zachwycające wyrazy „Niezależność Włoch“ od wielu lat znowu zajaśniały. Możecież nam to za złe poczytać?

„Nie uczynicie tego, gdyż przeto postąpilibyście wręcz waszym własnym dziejom, waszym najnowszym, najświętszym objawom i demonstracyom.

„Wygnaliśmy nieprzyjaciela z naszéj ziemi, i niespoczniemy, dopókąd całe Włochy uwolnione nie będą. Temu usiłowaniu poświęciliśmy wszystko, w tym celu walczy nasza armia, złożona z naszych braci z wszystkich półwyspu części. Austryak niemniej jest waszym jak i naszym nieprzyjacielem.

„Austrya (zawsze uważamy tu rząd, nie zaś naród) zawsze nie poznawała interessu Niemieckiéj ojczyzny, i zawsze takowe starała się krzyżować.

„Na czele zgromadzonych różnorodnych Narodów, różnych co do języka, obyczajów, i podań, zamiast zajęcia się w sposobie moralnym takowe połączyć, rząd austryacki woli takowe rożnić pomiędzy sobą, i usiłuje rozłączać, przez co dokonywa ich moralnego zepsucia.

„Lękając się każdego szlachetnego wzniesienia, nieprzyjazny każdemu udzielnemu poruszeniu, oddany materyalnemu interessowi bezzasadnéj Oligarchii i z swemi ministrami, sumieniem lichwiącemi, rząd ten przedewszystkiém ma na uwadze, wszędzie zasiéwać zawiść.

— Czemuż się dziwić, jeżeli w Włoszech, jako i w Niemczech, głęboką pogardę, i wrzącą zbiéra nienawiść?

„Tak, nienawiść! do tego nas Austrya przywiodła, żeśmy ją, i jéj smutne dążności nauczyli się poznawać. Lecz wymawiają nas od wszelkiéj winy przed Bogiem i ludźmi, owe upokorzenia i okrucieństwa, jakiemi jéj rząd, od tylu lat nas upadlał, poźniéj zaś jeszcze, kurzące się gruzy naszych miast, naszych wiosek; morderstwa naszych starców, naszych kapłanów, naszych żon, i naszych niewinnych dzieci! I wy zaiste zacni mężowie Niemiec, pierwsi przemówicie za nami, pierwsi uznacie niegodne znami postępowanie, gdy kłamliwa, nikczemna obwinia nas prassa, jakobyśmy w naszych sercach, ku waszemu szlachetnemu narodowi żywili nieprzychylne uczucia. Nie możemy na to nic odpowiedzieć, i jesteśmy zmuszeni ciężar uciskającego nas obwinienia, w milczeniu znosić.

„Czcimy was, o mężowie Niemiec, i usilnie pragniemy, dać wam tego dowody. I już w duchu przyjacielskich stosunków, jakie z waszemi rządami chętnie zawiążemy, staramy się dolą waszych współobywateli, oficerów, i żołnierzy, którzy będąc w służbie austryackiéj wpadli w ręce nasze, o-

słodzić w każdy możebny sposób. Przekładamy raczéj odesłać wam takowych, i zajęci jesteśmy niezwłocznem uskutecznieniem tego zamiaru.

„Tak dalece was poważamy, iż wam suponujemy wzniosłe uczucie, że będziecie przekładać święte uwzględnienia nieszczęścia i prawa nad skłonności pochodzenia i mowy.

„Dzielni, światli, szlachetni mężowie Niemiec! odpowiedźcie naszemu oczekiwaniu, i uściśnijcie nam rękę, którą wam w braterskiéj podajemy miłości; nie spieszcie się z daniem pomocy rządowi, który przez morderstwa w Galicyi, i rzeź w Lombardyi, nie zasługuje więcéj na liczenie się do chrześciańskich rządów.

„Przystoi wam dać tak wzniosły przykład, w dziejach nowy, i godny naszych niepojętych czasów; gdzie potężny i wielkomyślny lud, pomijając swoje sympatye, a może i swoje skłonności, spieszy na odezwę odrodzonego ludu, aby go zgodnie z wniosłemi wyobrażeniami o prawie, ludzkości, i chrześciańskim braterstwie, na nowéj zachęcać i wspierać drodze.

„Niech żyje wielki Niemiecki Naród!"

Medyolan d. 6 Kwietnia 1848.

Następują podpisy.

Wiedeń 17 *Kwietnia.* — Jego C. K. Mość do udziału w amnestyi o przestępstwa polityczne, dotąd do osób cywilnych zastosowanéj, i wojskowych przestępców przypuścić raczył.

W skutek poruszeń wczorajszych, które po większéj części cudzoziemcom przypisują, gwardya narodowa z korpusem akademików wniosła piśmienne żądanie do Magistratu i Komitetu obywateli, aby przeciw wichrzącym cudzoziemcom surowe przedsięwzięto środki.

Dzisiejsze z Tryestu wiadomości donoszą, iż w d. 15 jenerał hr. Nugent opuścił to miasto, udając się do korpusu pod Isonzo. Feldmarsz. xiążę Karol Szwarcemberg przybył natomiast do tegoż miasta.

Obydwa tychże korpusy dziś w Gördz mają się zebrać, i spodziéwać się należy, że Hr. Nugent przedewszystkiém starać się będzie przywrócić komunikacyą przez Treviso z feldmarszałkiem Radeckim. Z głównéj kwatery marszałka Radeckiego, dochodzą wiadomości do 13 b. m. Przedsiewziął on rekognoskowanie ku Mincio, lecz Sardyńczykowie cofnęli się; natrafił tylko na ochotników, trzymających się téj strony rzéki.

Z Bukarestu donoszą pod d. 9 b. m. o wzrastającém wzburzeniu ludu. Wielu Bojarów złożyło xięciu adress, żądając reformy. W Galacz przyszło do jawnego władzom oporu. (G. w. W.)

Galicya. Autor artykułu pod tym tytułem, w Nr 16 Gazety wiecz. Wied. umieszczonym, wyraża, iż pomimo sympatyi ku sprawie Polskiéj, i potrzebie utworzenia niezawisłości tejże, by była przedmurzem dla zachodniéj Europy; jednak uznaje nateraz niepodobieństwem uskutecznienie tego zamiaru, z przyczyny, iż z ludności galicyjskiéj do 5 mil. wynoszącéj, zaledwo 100,000 mieszkańców jest przywróceniu Polski przychylnych, reszta zaś mianowicie chłopstwo sprzyja rządowi Austryackiemu. Tak nędzne i nikczemne rozumowanie, jako pochodzące od zwolennika obalonego systemu, zasługuje tylko na wzgardliwe milczenie.

Lombardya. Feldm. d' Aspre nałożył na Weronę kontrybucyi 2 mil. lir., i pod karą śmierci rozkazał składanie broni. Mężny arcy-xiążę Ernest, drugi król vice-króla tylko z dwoma oficerami, z nadzwyczajnym trudem przez Breścią przedarł się, a chociaż raniony, uszedł niewoli. (G. w. W.)

Medyolan 9 *Kwietnia.* Extra-Bulletin ministra wojny donosi o zwycięztwie Włochów pod Goito. Brygada Sardyńczyków, z batalionem Nowi, i z oddziałem strzelców zdobyli wieś Goito, przebiegli nie opuszczony jeszcze przez austryaków most, i opanowali artyleryą. Nieprzyjaciel uszedł ku Mantui, pozostawiwszy wielu zabitych i niewolników, między któremi wielu oficerów. Dwóch Sardyńskich oficerów ranionych. Król Karol Albert stoi w Castiglione della Riviere. (List prywatny z 10 Kwietnia podaje stratę austryaków na 2,000 niewolnika, i 4 działa, i zwycięztwo to uznaje za bardzo ważne dla Sardyńczyków, gdyż stanęli między Mantuą, Weroną, i Peschierą, zkąd zarówno przeciw tym trzem twierdzom działać mogą. (G. p. P.)

Gazeta Medyolańska wymienia nazwiska w pięciodniowym boju na ulicach poległych, lub w skutek ran zmarłych; liczba ta wynosi 212 obojéj płci, między któremi posiadacze gruntowi, obywatele, doktorowie, duchowni i uczniowie. Do tego jeszcze dodać należy z 100 ofiar, z kobiet i dzieci, których nie wiadome nazwiska. (G. Wr.)

WĘGRY.

Preszburg 15 *Kwietnia.* W Pescie wielkie powstało wzburzenie, z przyczyny zamyślanego wysłania Węgierskich pułków do Włoch. W nocy z d. 10 na 11 na wieść o tém tajemnym wychodzie garnizonu, liczna gwardya Narodowa zgromadziła się przed różnemi koszarami, by zbrojną ręką zamiarowi temu przeszkodzić; jedynie zjawienie się ministra Gabriela Klauzal, któren przyrzekł niezwłoczne dochodzenie téj pogłoski, zdołała wzburzenie uspokoić. W d. 12 udzielił pewien gwardzista Narodowy Włoskim żołnierzom tutejszego garnizonu, Włoską proklamacyą. Oficer któren to dostrzegł, aresztował gwardzistę, i rozkazał bramę koszar obwarować; lecz wkrótce zgromadziły się liczne tłumy, grożąc koszarom szturmem. Uwięziony musiał być uwolnionym, a aresztujący oficer, do odpowiedzialności pociągnięty.

Dziennik „*Pesti Hirlap*" silnie obstaje za uwolnieniem Lombardzko-Weneckiego królestwa, i za zgromadzaniem wojsk Austryackich ku Rossyjskiéj granicy. Powtórne bankructwo państwa, na co się w Wiedniu zanosi, i Rossyanie w Galicyi, zarówno na zawsze dynastyą skompromitują. (G. Wr.)

TYROL.

Roveredo 8 *Kwietnia.* Dowódzca wojskowy Tyrolu, Feldmarsz. Br. Welden, ogłosił od 30 marca prawo doraźne na dezerterów wojskowych, którzy w 48 godzin od stawienia przed sądem wojennym, mają być śmiercią karani.

Innsbruk 11 *Kwietnia.* Nasza dywizya strzelców walczyła 2 godziny z przewyższającym nieprzyjacielem (6000 sardyńczyków) nie bez korzyści. — Pochód wojska przez nasze miasto do Włoch, trwa ciągle. — Wczoraj do tutejszéj policyi przybyło wielu pochwyconych, słychać, że z szlachty Trientu. (G. w. W.)

Wiadomości zagraniczne.

ROSSYA.

Grajewo 6 *Kwietnia.* Od 14 dni w naszych okolicach dają się w dzień i w nocy, pożary spostrzegać. Znaczna massa artyleryi tędy przeszła. Z strony Rossyi zakupiono koni za 2 mil. ½ imperiałów, i 100,000 szefli zboża do magazynów w zdłuż pruskiéj granicy. Broń Polskich i Niemieckich mieszkańców w Królestwie, skonfiskowano, a nawet końce u nożów i innych narzędzi, przez policyą poniszczone. Kosy, siekiéry, widły, tylko po jednym exemplarzu na 3 gospodarstwa zostawiono. Oburzenie Polaków, mianowicie żydów, jest niezmierne. Wybuch Rewolucyi zdaje się zbliżać, naznaczają do tego d. 18 b. m. (G. Wr.)

PRUSSY.

Królewiec 14 *Kwietnia* — Wiadomości, o wydalaniu z Polski przez Rossyą wszelkich zagrażających jéj żywiołów, jako i o wzmacnianiu armii, potwierdzają się. Przybyło tu dziś kilku młodych Polaków, podając za przyczynę swéj ucieczki, środki powyższe, jakich przeciw nim użyć chciano. Podróżni zapewniają o pochodzie silnych korpusów z głęgi Rossyi ku granicom Polski.

Lyck 8 *Kwietnia.* — Jest już wielki czas, aby wojsko na Mazury przyszło, nie dla straży granic, lecz dla bezpieczeństwa naszych osób i majątków przeciw chłopom. Zbliżą się do nas sceny galicyjskie, jeżeli te zgubne dążenia nie będą przytłumione, które pomiędzy nieoświeconym ludem, przez nikczemników, codziennie bardziéj są ożywiane. W wszystkich cyrkułach Mazurów, już było naruszenie spokojności. Do naszego miasta, w d. 10 b. m. chciało kilkaset uzbrojonych wieśniaków, podczas targu na bydło, wtargnąć, i na Landracie wymódz pieniądze, które król w latach potrzeby im miał podarować, a Landrat sobie niby przywłaszczył". Napadu tego słowa wstrzymać nie mogły, gdyż jawnie wieśniacy oświadczyli: „Panowie (niezawodnie owe indywidua tutejszego miasta, które z przyczyny haniebnych zbrodni już w domu poprawy osadzono) otworzyli nam oczy, niedamy się już więcéj oszukiwać, teraz chcemy być Panami". Dla straży miasta 400 pik okuto. Obywatele konno i pieszo, biorą się do broni.

Poznań 15 *Kwietnia.* — Z listów jenerała Willisen dowiadujemy się o pomyślnym postępie uspokojenia, które niezawodnie w kilku dniach z zadowoleniem obu stron, nastąpi. Król potwierdził wszystkie środki użyte przez jen. Willisen do tego dzieła, niemniéj i konwencyą, jeżeli jéj tylko Polacy wiernemi pozostaną.

Wrocław 17 *Kwietnia.* W Ostrowie, miejscowi niemcy i żydzi w d. 14 b. m. po wyjściu wojska, obawiając się napadu wieśniaków z okolicy, dla odebrania koss, i innéj broni którą im zabrano, oddalili się do Krotoszyna. Miejscowemu proboszczowi i kilku polskim obywatelom udało się wieśniaków uspokoić. — Z Schildberg donoszą niemcy, że nadużycia polakom przypisywane, są wynalazkiem żydów. A nawet w wydarzonych gwałtach przed mieszkaniem jen. Willisen w Poznaniu, tylko żydzi i niektórzy pruscy urzędnicy udział mieć mieli. W Schilderberg Polki zbiérały składki w celu utworzenia lazaretu na wypadek wojny. — W Trzemesznie, także żydzi haniebnych dopuścili się morderstw. Polacy objawili życzenie, aby z Szląska wyprawiono deputacyą do W. X. Poznańskiego, dla przekonania się o bezzasadności potwarzy na Polaków rzucanych. — W Srodzie między zgromadzonym tam wojskiem, nie było prawie żadnego wieśniaka, tylko służący, wyrobniki, i dzieci. Mierosławski i Libelt mieli się od Komitetu narodowego poznańskiego oddzielić, utraciwszy nadzieję, na czele tegoż, narodowość pozyskać. Mierosławski miał do Berlina wyjechać.

Zasady organizacyi W. X. Poznańskiego przez jen. Willisen, są też same, jakie król pierwotnie zatwierdził, a które za przychylne narodowości polskiéj uważać należy.

Polski klub narodowy w Poznaniu podał do wiadomości, iż jenerał Steineker za to jedynie aresztował kupca A. Kozłowskiego, iż był adjutantem Działyńskiego, w nowo utworzonym pułku; które to postępowanie, jest zupełnie sprzeczne z wydanemi rozporządzeniami króla.

NIEMCY.

Frankfórt nad M. 15 *Kwietnia.* Wczoraj rozeszła się pogłoska, iż w skutek aresztowań w Karlsruhe, ogłosiły władze, iż republikanie z pomocą Niemieckich i Francuzkich ochotników wczoraj zamierzali na Karlsruhe uderzyć. Na tę wiadomość, udał się wczorajszéj nocy Bassermann do Baden, żądając pomocy wojskowéj rządu W. X. Hesskiego. Sejm wysłał także w skutek tajnego posiedzenia, deputacyą. (G. p. P.)

FRANCYA.

Paryż 13 *Kwietnia.* Dziś następne wydano rozporządzenia rządowe: 1) Wysokie wojskowe posady zmniejszają się, a w zamiarze oszczędności, tak zwany rezerwowy sztab generalny rozwięzuje się, składający go zaś jenerałowie na stan spoczynku przeniesieni. 2) Kara pręgierza znosi się. 3) Utworzenie składu towarów w Romorantim ma być wykonane.

Sprawujący interesa hiszpańskiego rządu, oświadczył piśmiennie tymczasowemu rządowi, że pogłoski, jakoby Hiszpania tajemnie przeciw Francyi się uzbrajała, są fałszywe. *Reforme* nie daje wiary temu zaręczeniu. Z strony hiszpańskiego ludu zdaje się sprawdzać powyższe oświadczenie, lecz takowe w ustach dyktatora Narvaeza, jest więcéj, jak dwójznaczne. Organ Ledru-Rollina żąda utrzymania sąsiedzkich przyjaznych stosunków.

Walka przeciw cudzoziemcom zbliża się do koń-

ca. Armand Marrast, Maire Paryża, i największy wpływ mający członek rządu tymczasowego, przedwczoraj stanowczo oświadczył deputacyi urzędowéj, żądającéj wydalenia cudzoziemców z służby publicznéj, iż zasady téj przyznać nie można, i dodał: „Wiecież wy, wiele francuzkich robotników w obcych żyje krajach? W Anglii 22,000, w Hiszpanii 19,500, w Montevideo 12,000, nie wspominając innych krajów stałego lądu". (G. p. P.)

— *Dnia* 14 *Kwietnia*. —

P. Savoje jest z strony francuzkiéj Rzeczypospolitéj na sejm Narodowy Niemiecki przeznaczonym.

Reforme donosi o zajściu ważnych wypadków w gabinecie ministra spraw W. (Ledru Rollin). Nie można wprawdzie o nieczynność obwiniać obywatela Ledru-Rollin, lecz zanadto zawierzył osobom, które go łudziły.

Równocześnie donosi *Messager* o potrzebie oczyszczenia rządu Tymczasowego z żywiołów arystokratycznych. Wczorajsza u Ledru-Rollin demonstracya, jest wypływem téj opinii. Kluby są ostrożne, odbywają wprawdzie swoje posiedzenia przy otwartych, lecz strzeżonych drzwiach. (G. p. P.)

Wielu Redaktorów dzienników, udało się do departamentów, w celu starannego na miejscu popiérania wyborów na zgromadzenie Narodowe. Nie utracono jeszcze nadziei Belgią zrepublikanizować. Na dziś wieczór wszystkich Belgijskich demokratów na zgromadzenie w koszarach Sgo Wiktora w Paryżu, zwołano. Horacy Vernet, którego zwyczaj bawienia się w żołnierza, jest powszechnie znajomy, znów w Wersalu, półkownikiem gwardyi Narodowéj, obranym został. „Już od wielu lat pisze ktoś do *Presse*— wspiérałem Polską Emigracyą, i teraz jeszcze nie wzbraniam się uchylać swéj pomocy na korzyść powstającej ich Ojczyzny. Jednak chciałbym wiedzieć, kto, i jak temi pieniędzmi zarządza? Składka dla Krakowa wyniosła w gotówce 200,000 fr.; cóż się stało z temi pieniądzmi? Teraz właśnie jest czas, w którym można żądać z tych pieniędzy rachunków, nie kompromitując têm wolności." — „ktoś, któren znów daje 5 franków." (G. Wr.)

— *Dnia* 10 *Kwietnia*. —

Zapewniają najuroczyściéj, że Lamartine, zniewolony od swoich kollegów, i opinią publiczną, postanowił Notę do Pruss i Austryi wystosować, w któréj wzywa o przedsięwzięcie energicznych środków do przywrócenia Polski; a gdyby Niemcy, tego dzieła odwetu uczynić albo niechciały, albo niemogły, Francya jest zmuszoną, sama stanowczo wystąpić, by Polsce niepodległość przywrócić. (G. w. W.)

SZWAJCARYA.

Kanton Bern. Urząd miejscowy pod d. 11 b. m. udzielił wszystkim rządom kantonów plan nowéj konstytucyi związkowéj. Wzywa on stany, aby się do 8 Maja obznajomiły z tym planem, by niebawem sejm rozpocząć. (G. p. P.)

HISZPANIA.

Madryt 7 *Kwietnia*. Z przedsiewziętego śledztwa, tyczącego powstania w d. 26 Marca, okazało się, iż spiskowi zamierzali Infanta Don Enrique na czele rządu postawić, lub raczéj Rzeczpospolitą utworzyć. W tymże czasie Infant nagle do Paryża z Pau wyjechał, zostawiwszy tam swoją małżonkę. Panu Olozaga udało się w przejeździe przez Kordubę, podczas, gdy oficer żandarmeryi zmianą koni był zajęty, ujść. Oficer ten został aresztowany. (G. p. P.)

WŁOCHY.

Sycylia. Stronnictwo rewolucyjne w Neapolu nieustannie się stara, każdą podporę od króla oddalać, a mianowicie trzymać go zupełnie od armii oddalonego, przez co uczynią go zależnym od absolutyzmu. Z téj przyczyny głównie postanowiono, neapolitańskie regularne wojsko, 10,000 ludzi, na pomoc Lombardyi wysłać, a król nie miał władzy oprzéć się temu. O ile Anglia mało dotąd mieszała się do spraw rewolucyjnych Austryi, o tyle nie okazała się przychylną powyższym posiłkom, w skutek czego wysłanie tychże wstrzymano. (G w. W.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA
Od dnia 19 *do dnia* 20 *Kwietnia*.

Ritter Ernest, Wilkoszewska Anna ob., Sławiński Henryk, Hrusch Jan, Wack Marcin, Bejleitner Józefa, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Dzwonkowski ob., do Galicyi.

Doniesienie Urzędowe.

N. 5034.

CES. KRÓL. DYREKCYA POLICYI.

Miasta Krakowa.

Według odezwy dowódzcy 1go Ekwipażu floty Rossyjskiéj w Kronsztadzie, umarł w wojskowym lazarecie tamże Majtak Wincenty Krakowiak w d. 16 stycznia r. b. przyjęty do wojska tego w d. 30 lipca 1832 r. bezżenny.

Gdy rzeczony Krakowiak ma być rodem z Krakowa i pozostawił w składzie oszczędności własnych pieniędzy rub. sr. 2 kop. 65 które krewni jego za złożeniem świadectwa, od wyż wspomnionego dowódzcy, odebrać mogą, przeto Cesarsko Królewska Dyrekcya Policyi o têm, kogo dotycze zawiadamia.

Kraków d. 7 Kwietnia 1848 r.

Dyrektor Policyi
Kroebl.
Sekretarz *Ducillowicz.*